

**Sygn. akt III Ca 695/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Gajewski (spr.)

Sędziowie: SO Bożena Bojko - Szczegiecka

SO Agata Wojciszke

Protokolant: sekr. sąd. Iwona Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wejherowie

z dnia 28 marca 2018 r., sygnatura akt I C 1411/16

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Agata Wojciszke SSO Krzysztof Gajewski SSO Bożena Bojko - Szczegiecka

Sygn. akt III Ca 695/18

## UZASADNIENIE

Powód P. C. pozwem z dnia 5 lipca 2016 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 53.600 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 marca 2016 roku do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 18 listopada 2004 roku w wypadku komunikacyjnym w miejscowość P. poniósł śmierć W. C. (1) - brat powoda P. C.. Sprawcą wypadku był W. P., który posiadał ubezpieczenie OC w (...) S.A. W wyniku zdarzenia (śmierć brata) P. C. doznał krzywdy oraz znacznemu pogorszeniu uległy jego relacje z pozostałymi członkami rodziny.

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 grudnia 2016 r. pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazano, że kwota wypłacona w toku likwidacji wyczerpuje roszczenia powoda z tytułu przedmiotowego zdarzenia, a dalsze żądania są bezpodstawne i prowadzą bezpośrednio do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Powód wskazał, że żądana kwota łączna 55.000 złotych nie spełnia przesłanek art. 448 kodeksu cywilnego. W ocenie pozwanego, po 12 latach od śmierci osoby bliskiej powód zdążył oswoić się ze śmiercią członka rodziny.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2018r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1411/16, Sąd Rejonowy w Wejherowie: w punkcie I zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. C. kwotę 12.600zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 18 marca 2016r. do dnia zapłaty; w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie III odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania; w punkcie IV nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wejherowie na rzecz powoda P. C. kwotę 28,93zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki k. 65.

Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę oparł się na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 18 listopada 2004 r. doszło o wypadku drogowego w miejscowości W., gmina P., gdzie doszło do zdarzenia się dwóch pojazdów w ruchu, w następstwie czego śmierć na miejscu zdarzenia ponieśli kierowca W. P. lat 32, W. C. (1) lat 23 oraz Z. D. lat 41.

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2004 r. Prokuratura Rejonowa w Kartuzach umorzyła śledztwo wobec śmierci sprawcy czynu. W toku postępowania ustalono, że kierowca marki O. (...) nr rej. (...) – W. P. prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości – 3,1 promila alkoholu etylowego we krwi nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków ruchu.

W. C. (1) był bratem powoda P. C.. Powód miał bardzo dobre relacje z bratem. Bracia przez prawie całe życie mieszkali w tym samym budynku. Powód pomimo, że miał pięcioro rodzeństwa, najbardziej związany był z bratem W.. Spędzali wspólnie dużo czasu dopóki był kawalerem. Mieli wspólnych znajomych, koleżanki i kolegów, spotykali się z nimi. W listopadzie w 2004r. w wyniku wypadku samochodowego zginęła partnerka powoda. Brat wspierał powoda w żałobie po tym wydarzeniu. Dwa miesiące przed wypadkiem W. C. (1) wyprowadził się z zamieszkiwanego wspólnie budynku ze względu na konflikt z rodzicami. W. C. (1) dzielił się swoimi problemami z bratem.

Sprawca szkody ubezpieczony był u pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów. W dniu 15 lutego 2016r. powód zgłosił szkodę pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. oraz wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pismem z dnia 24 lutego 2016r. pozwany zakład ubezpieczeń wniósł o przedłożenie dokumentów potwierdzających poniesienie szkody, w tym opinii psychologicznej, informacji z MOPS, zaświadczeń lekarskich itp. Pismem z dnia 18 marca 2016r. pozwany wskazał, że przyznał na rzecz powoda kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jednak wobec przyczynienia się poszkodowanego do szkody w 70%. Pozwany zaproponował zawarcie ugody, jednak powód nie zgodził się na warunki zaproponowane przez pozwanego.

Po śmierci brata powód odczuwał pustkę i bezradność. Brakowało mu energii, czuł się spowalniały, miał poczucie osamotnienia, utracił zainteresowania. Powód korzystał z pomocy psychologicznej. Przez cztery miesiące uczestniczył w terapii. Natomiast poł roku przyjmował tabletki antydepresyjne. Powód brał udział w rozpoznaniu zwłok w kostnicy. Relacje powoda z rodziną znacznie się pogorszyły. Powód jest bardziej zamknięty w sobie, nie może pogodzić się ze śmiercią brata. Obecnie powód ma żonę i dzieci. Powód doznał uszkodzenia ręki ze względu na wypadek przy pracy. Pobiera miesięcznie kwotę 1453 zł tytułem renty. Powód ze względu na problemy ze zdrowiem nie może podjąć zatrudnienia. Nie posiada żadnego majątku ani oszczędności. P. C. na skutek tragicznej śmierci brata

doznał silnego, długotrwałego bólu i cierpienia wynikającego z przeżywania żałoby po stracie osoby najbliższej. Wystąpiły intensywne przeżycia emocjonalne charakterystyczne dla fazy szoku, np. niedowierzanie oraz smutku i żalu - myśli o śmierci i umieraniu, uczucie smutku i przygnębienia, lęk, poczucie braku energii, a także osamotnienia i niezrozumienia, osłabienie apetytu, problemy w zasypianiu, niespokojny sen. Pojawiły się również zachowania charakterystyczne dla fazy dezorganizacji oraz stopniowo reorganizacji - w której przeżywane bolesne uczucia stają się mniej dotkliwe, podejmowane są działania zmierzające do przywrócenia codziennej aktywności. Aktualnie brak jest danych świadczących o występowaniu u P. C. związanych z wypadkiem W. C. (1) symptomów wymagających terapii lub leczenia, długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu. P. C. doświadczył długotrwałego, silnego cierpienia i bólu wynikającego z nagłej, niespodziewanej, dramatycznej śmierci bliskiej osoby, silnego poczucia straty, przygnębienia, smutku, osamotnienia, wystąpiły u niego przeżycia charakterystyczne dla procesu żałoby. Można przyjąć, że okres żałoby trwał przynajmniej 12 miesięcy. Z uwagi na wcześniej przeżyte traumy trudno jednoznacznie określić granice tego procesu. Przebieg żałoby powikłany był zaburzeniami psychicznymi - rozpoznano u P. C. zespół psychoorganiczny pourazowy, korzystał z leczenia farmakologicznego (przez ok. 3-4 miesiące). Zdiagnozowane zaburzenia były w pierwszym rzędzie konsekwencją wcześniejszych wydarzeń życiowych, jest jednak prawdopodobne, że śmierć brata spowodowała nasilenie przeżywanych trudności.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych i przeprowadzonych w sprawie dowodów, które poddano ocenie zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd dokonał oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, wskazując w jakim zakresie uznał ten materiał za wiarygodny.

Przechodząc do istoty sprawy Sąd Rejonowy zważył, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. Sąd wskazał, iż podstawą materialnoprawną roszczenia powoda o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią W. C. (1) jest przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. O zastosowaniu wskazanych powyżej przepisów dla oceny roszczeń powodów decyduje moment, w którym doszło do deliktu stanowiącego źródło szkody.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w niniejszej sprawie zasada odpowiedzialności pozwanego, wynika z przejęcia przez stronę pozwaną ciężaru odpowiedzialności za skutki cywilnoprawne wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł W. C. (1), w związku z zawartą umową ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego i na podstawie przepisów art. 822 k.c. oraz art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz.1152 ze zm.). W tym miejscu podkreślić należy, że art. 34 ust 1 cytowanej powyżej ustawy, w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (tak słusznie SN w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84).

Sąd przyjął, że przyczyną sprawczą zdarzenia szkodzącego był ruch samochodu osobowego marki O. (...), nr rej. (...), kierowanego przez W. P., który nie dostosował prędkości jazdy do posiadanych umiejętności w rezultacie czego stracił panowanie nad prowadzonym przez siebie samochodem, w wyniku czego doszło do zdarzenia wskutek czego pasażer W. C. (1) poniósł śmierć. Strona pozwana nie kwestionowała powyższej okoliczności, natomiast podniosła, że W. C. (1) przyczynił się do powstania szkody. Argumentowano, że poszkodowany nie posiadał zapiętych pasów bezpieczeństwa, a nadto miał świadomość, że kierowca znajdował się pod wpływem alkoholu.

Sąd Rejonowy uznał, że W. C. (1) zdawał sobie sprawę, że wsiada do samochodu, którego kierowcą jest jego mocno nietrzeźwy kolega, w sytuacji gdy stężenie alkoholu we krwi kierowcy przekraczało 3 promile. Sąd wziął pod uwagę postanowienie z dnia 13 grudnia 2004, w którym wskazano, że przyczyną zdarzenia był stan nietrzeźwości, w którym znajdował się kierowca. Ujemny wpływ alkoholu na sprawność psychomotoryczną prowadzących pojazdy mechaniczne jest powszechnie znany. Stale też powtarzane są ostrzeżenia przed prowadzeniem samochodu w stanie nietrzeźwym, a prowadzenie pojazdu mechanicznego w takim stanie jest karalne. W konsekwencji uznać należy, że

osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Natomiast w odniesieniu do twierdzeń strony pozwanej, jakoby w kategoriach przyczynienia należało traktować postawę poszkodowanego W. C. (1), który nie zapiął pasów bezpieczeństwa, stwierdzić należy, że – w ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie – materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do ustalenia, by takie zachowanie miało miejsce. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał, że zasadnym będzie przyjęcie 50% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, który to stopień przyczynienia wynika z faktu, iż W. C. (1) zdawał sobie sprawę, że wsiada do samochodu, którego kierowcą jest mocno nietrzeźwy kierowca.

W ocenie Sądu – sam fakt nagłej śmierci najbliższej osoby, skutek czynu niedozwolonego już sam w sobie stanowi obiektywną przyczynę krzywdy ujmowanej jako cierpienie psychiczne. P. C. był bardzo związany z W. C. (2), który był jego jedynym wsparciem po śmierci partnerki w 2004r. Z zeznań powoda i świadka wynikało, że bardzo tragicznie przeżył odejście brata, nadal odczuwa ogromną stratę. Powód miał bardzo dobre relacje z bratem. Bracia mieszkali w tym samym budynku. Powód pomimo, że miał pięcioro rodzeństwa, najbardziej związany był z bratem W.. Spędzali wspólnie dużo czasu dopóki był kawalerem. Mieli wspólnych znajomych, koleżanki i kolegów, spotykali się z nimi. Dwa miesiące przed wypadkiem W. C. (1) wyprowadził się z zamieszkiwanego wspólnie budynku ze względu na konflikt z rodzicami. W. C. (1) dzielił się swoimi problemami z bratem. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że w lutym w 2004r. w wyniku wypadku samochodowego zginęła partnerka powoda. Brat wspierał powoda w żałobie po tym wydarzeniu.

Ponadto, Sąd Rejonowy wskazał, iż z opinii biegłego psychologa wynika, że P. C. na skutek tragicznej śmierci brata doznał silnego, długotrwałego bólu i cierpienia wynikającego z przeżywania żałoby po stracie osoby najbliższej. Wystąpiły intensywne przeżycia emocjonalne charakterystyczne dla fazy szoku, np. niedowierzanie oraz smutku i żalu - myśli o śmierci i umieraniu, uczucie smutku i przygnębienia, lęk, poczucie braku energii, a także osamotnienia i niezrozumienia, osłabienie apetytu, problemy w zasypianiu, niespokojny sen. Pojawiły się również zachowania charakterystyczne dla fazy dezorganizacji oraz stopniowo reorganizacji - w której przeżywane bolesne uczucia stają się mniej dotkliwe, podejmowane są działania zmierzające do przywrócenia codziennej aktywności. Przebieg żałoby powikłany był zaburzeniami psychicznymi - rozpoznano u P. C. zespół psychoorganiczny pourazowy, korzystał z leczenia farmakologicznego (przez ok. 3-4 miesiące). Zdiagnozowane zaburzenia były w pierwszym rzędzie konsekwencją wcześniejszych wydarzeń życiowych, jest jednak prawdopodobne, że śmierć brata spowodowała nasilenie przeżywanych trudności.

Zdaniem Sądu Rejonowego nietrafny był też argument pozwanego, iż upływ czasu (wieloletni) od tragicznego wypadku był naturalnym czynnikiem niwelującym naruszenie dóbr osobistych powódki. Strona skarżąca w drodze tego zarzutu dotyka zasadniczej kwestii, tj. wpływu czynnika czasu na istnienie roszczenia o zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych oraz jego wpływu na wysokość tego roszczenia. Sąd Rejonowy podniósł, iż upływ czasu od naruszenia dóbr osobistych ma znaczenie przede wszystkim z punktu widzenia celowości i zakresu zastosowanych niemajątkowych środków ochrony, o których mowa w art. 24 § 1 zdanie drugie k.c. i w okolicznościach danej sprawy może czynić niecelowym zobowiązanie sprawcy do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, np. złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Jeśli natomiast naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulega wraz z upływem czasu jakiemś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie wygaśnie. Na ogólnych zasadach roszczenie to, jako majątkowe, podlega jedynie przedawnieniu, którego termin wynosi obecnie nawet aż 20 lat, jeśli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku (por. art. 442 1 k.c.). Jeśli zatem naruszenie dóbr osobistych wywołało szkodę niemajątkową w postaci krzywdy, to dopóki roszczenie o zadośćuczynienie z tego tytułu nie ulegnie przedawnieniu, to nadal istnieje i może być zasadnie dochodzone.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy nie wynika, aby okres żałoby trwał u powoda krótko, a po tym czasie przemienił się w normalny okres wspomniania. W ocenie Sądu śmierć brata była i nadal jest dla

powoda głębokim kryzysem emocjonalnym. W rezultacie, skoro krzywda wywołana śmiercią brata nie jest intensywnie odczuwana przez powoda, pomimo upływu kilkunastu lat od jego śmierci, to wysokość zadośćuczynienia nie powinna być odnoszona wyłącznie do warunków społeczno-ekonomicznych z okresu bezpośrednio następującego po śmierci W. C. (1), ale także do obecnej sytuacji.

Sąd Rejonowy miał jednak na uwadze, że aktualnie brak jest danych świadczących o występowaniu u P. C. związanych z wypadkiem W. C. (1) symptomów wymagających terapii lub leczenia, długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Dlatego w ocenie Sądu pierwszej instancji zadośćuczynienie należało ustalić na poziomie kwoty 30.000 zł, która stanowi pewną wypadkową odnoszoną do poziomu życia z daty śmierci brata powoda i lat późniejszych i która nie narusza art. 448 k.c. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał jednakże również na uwadze, iż zmarły nie był członkiem rodziny powoda z najbliższego kręgu (do którego należy zaliczyć co do zasady małżonka i dzieci), a zatem ustalenie zadośćuczynienia na wyższym poziomie byłoby nieuzasadnione.

Z uwagi na ustalony stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, należne powodowi zadośćuczynienie należało obniżyć o 50%, tj. do kwoty 15.000 złotych. Biorąc powyższe pod względem oraz okoliczność, że pozwany wypłacił już powodowi kwotę 2.400 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd zasądził w pierwszym punkcie wyroku od pozwanego na rzecz powoda P. C. kwotę 12.600 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 18 marca 2016 roku do dnia zapłaty.

Sąd na mocy art. 445 kc zasądził powyższą kwotę na rzecz powoda z odsetkami ustawowymi – zgodnie z żądaniem powoda – od dnia 18 marca 2016 r. do dnia zapłaty. Sąd – na gruncie niniejszej sprawy – uznał, stosownie do art. 455 kc, iż świadczenie w tym zakresie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu, z tym zastrzeżeniem, iż w przypadku zakładu ubezpieczeń oznacza to – po upływie terminu niezbędnego do wyjaśnienia zasadności żądania (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Pozwany w dniu 18 marca 2016 roku przyznał zadośćuczynienie powodowi w kwocie 2.4000 złotych i w ocenie Sądu od tej daty pozwany popadł w opóźnienie co do pozostałej części należnego powodowi świadczenia.

W pozostałym zakresie tj. odnośnie żądania zapłaty zadośćuczynienia ponad kwotę zasądzoną w pkt I wyroku, Sąd oddalił powództwo, jako bezzasadne i nie znajdujące podstaw faktycznych i prawnych w okolicznościach niniejszej sprawy, o czym orzeczono jak w II pkt wyroku.

Apelację od opisanego powyżej wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i zasądzającej na rzecz powoda kwotę ponad 740zł, tj. co do kwoty 11.860zł (tj. pkt I wyroku). Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. Naruszenie prawa materialnego, w szczególności poprzez błędną wykładnię art. 448 k.c. prowadzącą do zasądzenia powodowi wygórowanej kwoty zadośćuczynienia, nie znajdującej uzasadnienia w okolicznościach sprawy a w szczególności w zebranych materiałach dowodowych, jak również wskutek przyjęcia zbyt niskiego stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody,
2. Naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż zmarły W. C. (1) swoim zachowaniem przyczynił się do powstania szkody własnej jedynie w 50%, podczas gdy okoliczności sprawy niezbicie dowodzą, iż stopień przyczynienia w tej konkretnej sprawie winien wynosić 80%, i w takim stosunku winy być kwot świadczenia należnego powodowi (brak zapiętych pasów oraz decyzja o podróży z kierowcą, z którym to uprzednio spożywał alkohol w znacznych ilościach);
3. Naruszenie prawa materialnego i przepisów postępowania, w postaci art. 6 k.c. i art. 232 w zw. z art. 217 i 227 kpc poprzez uznanie, iż powód w sposób należyty wykazał, iż wiązała go ze zmarłym taka więź emocjonalna, po zerwaniu której zasadna była kwota zasądzona przez Sąd I instancji, mimo iż nie doznał on żałoby przebiegającej w sposób

powikłany czy przedłużony, odbiegający od normalnej reakcji zwyczajowo spodziewanej w takiego rodzaju sytuacjach, bądź by śmierć osoby bliskiej spowodowała ograniczenia w jego obecnym życiu codziennym lub zawodowym, co uzasadniałoby zasądzone przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia,

4. Naruszenie prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 233 kpc poprzez niewłaściwe, dowolne dokonanie przez Sąd oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, prowadzące do zasądzenia nadmiernie wygórowanej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powoda, w szczególności poprzez pominięcie okoliczności, iż powód nie został osamotniony i prawidłowo funkcjonuje w życiu codziennym a tym samym Sąd I instancji dokonał błędnej oceny dowodów i błędnie uznał, iż powód doznał krzywdy w tak wysokim stopniu, a także poprzez błędną ocenę, iż zmarły brat powoda jedynie w stopniu 50% przyczynił się do powstania szkody, podczas gdy zasadnym było przyjęcie, iż zmarły przyczynił się w 80% do powstania szkody własnej, wskutek nie zapięcia pasów bezpieczeństwa, co z dużym prawdopodobieństwem uchroniłoby go przed doznaniem obrażeń śmiertelnych, a co istotne zdecydował się podjąć jazdę z kierowcą, z którym to uprzednio spożywał alkohol w znacznych ilościach.

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób właściwy rozważył wszystkie dowody oraz okoliczności i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nie przekraczając w tej mierze zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji podejmując zaskarżone rozstrzygnięcie nie naruszył także przepisów prawa materialnego i dlatego Sąd Okręgowy akceptuje argumenty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Sąd I instancji ustalił fakty, które dla rozstrzygnięcia sprawy miały istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) i nastąpiło to w oparciu o dostępne w postępowaniu środki dowodowe. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przy tym przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku I ACa 1395/15 z 11 marca 2016 r.). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurystycznych. W konsekwencji samo zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające.

W opinii Sądu Okręgowego w niniejszym postępowaniu nie można się dopatrzeć błędnej oceny dowodów, zaś uwzględniając treść zawartych w apelacji zarzutów przyjąć należy, iż mają one przede wszystkim charakter materialnoprawny. Brak było podstaw do uwzględnienia twierdzenia skarżącego, iż zmarły brat powoda przyczynił się do powstania szkody w 80%, na skutek nie zapięcia pasów bezpieczeństwa, podzielić bowiem należy pogląd Sądu Rejonowego, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do ustalenia, aby takie zachowanie miało miejsce. Pozwany w wywiedzionej apelacji w żaden sposób nie uzasadnił stanowiska odnośnie niezapięcia przez W. C. (1) pasów bezpieczeństwa pomimo, iż okoliczność powyższa była sporna. Podkreślić przy tym należy, iż w toku postępowania przed Sądem Rejonowym skarżący cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, dlatego też Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż

materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do ustalenia, by W. C. (1) w momencie wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W n/n bezsporny był zarówno fakt, że pozwany na mocy umowy zawartej ze sprawcą wypadku komunikacyjnego ponosi odpowiedzialność za doznaną przez powoda krzywdę, jak i to, że jego roszczenia w związku z zerwaniem więzi rodzinnych, z uwagi na datę zdarzenia, mają podstawę w treści art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Zgodnie z utrwalonym poglądem, zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych ma przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego głównym celem, jest naprawienie szkody niemajątkowej w postaci doznanej krzywdy. To właśnie ona, tj. suma poniesionych przez stronę cierpień fizycznych i psychicznych będących następstwem naruszenia jej dóbr osobistych, warunkuje wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Zwrócić jednak należy uwagę na fakt, że z racji niewymiernego charakteru krzywdy, dokładne ustalenie jej rozmiaru, w przeciwieństwie do szkód majątkowych określanych w pieniądzu, bywa nader utrudnione. W każdej sprawie inne będą bowiem kryteria decydujące o rozmiarze i wysokości doznanej krzywdy, jak i inny będzie charakter i okoliczności osobiste dotyczące poszkodowanego, które negatywne doznania mogą łagodzić, bądź potęgować. Stąd też Sąd rozpoznający sprawę o zadośćuczynienie, ustalając wysokość doznanej krzywdy, w sposób indywidualny podchodzi każdorazowo tak do przedstawianych okoliczności, jak i do samego pokrzywdzonego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015, II CSK 334/14, LEX nr 1652382).

W orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 448 k.c. poprzez zawyżenie, bądź zaniżenie wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia przez sąd rozpatrywanych kryteriów, i tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jest ono rażąco niskie lub rażąco wygórowane. Tak więc korekta przyznanego przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest wyłącznie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega, od takiej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy. Zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący nie zdołał wykazać, iż do tego rodzaju naruszenia doszło w niniejszej sprawie.

Za chybiony należy uznać zarzut pozwanego, że powód nie wykazał w sposób dostateczny, by w związku ze śmiercią brata doznał krzywdy, która winna być kompensowana zadośćuczynieniem w kwocie uznanej przez Sąd I instancji, albowiem ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego psychologa wynikają wnioski odmienne. P. C. na skutek tragicznej śmierci brata doznał silnego, długotrwałego bólu i cierpienia wynikającego z przeżywania żałoby po stracie osoby najbliższej. Wystąpiły intensywne przeżycia emocjonalne charakterystyczne dla fazy szoku, np. niedowierzanie oraz smutku i żalu - myśli o śmierci i umieraniu, uczucie smutku i przygnębienia, lęk, poczucie braku energii, a także osamotnienia i niezrozumienia, osłabienie apetytu, problemy w zasypianiu, niespokojny sen. Pojawiły się również zachowania charakterystyczne dla fazy dezorganizacji oraz stopniowo reorganizacji - w której przeżywane bolesne uczucia stają się mniej dotkliwe, podejmowane są działania zmierzające do przywrócenia codziennej aktywności. Przebieg żałoby powikłany był zaburzeniami psychicznymi - rozpoznano u P. C. zespół psychoorganiczny pourazowy, korzystał z leczenia farmakologicznego (przez ok. 3-4 miesiące). Zdiagnozowane zaburzenia były w pierwszym rzędzie konsekwencją wcześniejszych wydarzeń życiowych, jest jednak prawdopodobne, że śmierć brata spowodowała nasilenie przeżywanych trudności. Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał więc na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy i w sposób kompleksowy ocenił kryteria decydujące o rozmiarze i wysokości doznanej krzywdy. Apelacja pozwanego nie zdołała podważyć tych ustaleń.

Wskazać należy również, iż upływ czasu od zdarzenia będącego przyczyną krzywdy nie wpływa na prawo pokrzywdzonego do uzyskania zadośćuczynienia. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że po kilkunastu już latach od śmierci brata odczucie straty, bólu i żalu stało się mniej intensywne, a powód ułożył sobie życie. Podnieść jednak należy, iż wbrew stanowisku pozwanego upływ czasu od naruszenia dóbr osobistych ma znaczenie przede wszystkim z punktu widzenia celowości i zakresu zastosowanych niemajątkowych środków ochrony, o których mowa w art. 24 § 1 zd. 2 k.c. i w okolicznościach danej sprawy może czynić niecelowym zobowiązanie sprawcy do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Jeśli natomiast naruszenie dóbr osobistych

doprowadziło do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulega wraz z upływem czasu unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie wygaśnie. Pamiętać bowiem należy, że sformułowanie ustawy, iż tytułem zadośćuczynienia przyznana ma być „odpowiednia suma pieniężna” należy rozumieć w ten sposób, że przez jej zasądzenie wynagrodzona ma być cała krzywda. Zadośćuczynienie powinno przy tym uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w dacie orzekania, ale i tę która minęła, jak i tę którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę, którą można przewidzieć w dacie wyrokowania z dużym prawdopodobieństwem (tak M. Wałachowska w: Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, Toruń 2007, str. 119). Nie można zatem przyjmować, iż powód powinien wykazać, iż negatywne doznania związane ze śmiercią osoby bliskiej utrzymywały się z takim samym natężeniem do chwili wyrokowania. Przyjęcie tego rodzaju założenia powodowałoby bowiem w wielu przypadkach oddalenie żądania zadośćuczynienia w razie znacznego upływu czasu od śmierci osoby bliskiej do chwili orzekania, mimo dużego rozmiaru krzywdy doznanej w momencie szkody, albowiem naturalnym jest, iż upływa czasu ból związany ze śmiercią osoby bliskiej łagodzi. W tego rodzaju sprawach źródłem szkody jest natomiast krzywda wynikła na skutek śmierci osoby bliskiej, a natężenie cierpienia poszkodowanego w momencie śmierci i dalszy przebieg żaloby, w tym zmniejszenie tych doznań w dacie wyrokowania podlega ocenie z nawiązaniem do pozostałych kryteriów decydujących o rozmiarze zadośćuczynienia za krzywdę.

Jakkolwiek zatem upływ czasu w sposób naturalny łagodzi ból i poczucie krzywdy, tym niemniej zadośćuczynienie ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia, zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które w związku ze zdarzeniem szkodzącym wystąpią w przyszłości.

Nadto, Sąd Okręgowy uznał, iż biorąc pod uwagę okoliczności sprawy należy uznać, że Sąd Rejonowy miał podstawy do uznania, iż przyczynienie się zmarłego do skutków wypadku wynosiło 50%.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Dla przyjęcia przyczynienia do powstania szkody niezbędne jest istnienie takiego zachowania poszkodowanego, by zachodziła więź kauzalna pomiędzy tym zachowaniem a szkodą. W takich warunkach istnieje możliwość obniżenia odszkodowania, stosownie do okoliczności i stopnia winy obu stron. Podkreślenia przy tym wymaga, że wystarczającą przesłanką do uznania istnienia przyczynienia się do powstania szkody jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą. W ramach dyspozycji art. 362 k.c. nie mieszczą się kryteria selekcji dla zachowań poszkodowanego. Dla przyjęcia, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody nie ma zatem znaczenia czy zachowanie poszkodowanego miało charakter bezprawny. Z kolei kryterium winy ma znaczenie wyłącznie dla ustalenia stopnia obniżenia odszkodowania.

Uwzględniając ustalony stan faktyczny przyjąć należy, że W. C. (1) zdawał sobie sprawę, że wsiada do samochodu, którego kierowca jest nietrzeźwy. Niewątpliwie osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem – co miało miejsce w niniejszej sprawie. Jak już jednak wskazano powyżej, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do ustalenia, by W. C. (1) nie miał, w momencie wypadku, zapiętych pasów bezpieczeństwa. Uznając zatem, iż zachowanie W. C. (1) pozostaje w związku z powstaniem szkody, podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że stopień jego przyczynienia do powstania szkody wyniósł 50%. W konsekwencji zasadne było obniżenie przyznanych powodowi kwot, stosownie do stopnia przyczynienia poszkodowanego. Brak było natomiast podstaw do podwyższenia stopnia przyczynienia się W. C. (1) z uwagi na niezapięte pasy bezpieczeństwa, skoro okoliczność powyższa nie została w toku procesu udowodniona.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację, uznając ją za bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 kpc, mając na względzie, iż pozwany w całości przegrał postępowanie apelacyjne, w związku z czym powinien zwrócić powodowi poniesione koszty w wysokości



1800 zł, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie §2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.).

SSO Agata Wojciszke	SSO Krzysztof Gajewski	SSO Bożena Bojko - Szczegiecka
---------------------	------------------------	--------------------------------